

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi –Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo A. K. (1) skierowane przeciwko M. M. (1) o odszkodowanie za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę (pkt 1 wyroku), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2) oraz przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi na rzecz adwokata M. J. kwotę 442,80 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi A. K. (1) (pkt 3).

Sąd Rejonowy wydał powyższe orzeczenie w oparciu o następujący stan faktyczny.

Powód A. K. (1) był pracownikiem zatrudnionym w przedsiębiorstwie pozwanego prowadzonym pod firmą (...) od dnia 5 sierpnia 2013 roku na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, w wymiarze pełnego etatu. Powód zajmował stanowisko pracownika działu gospodarczego i ochrony mienia. Firma pozwanego prowadziła usługi w zakresie ochrony nieruchomości przy ul. (...) w Ł., której jest właścicielem. Pracodawca poinformował wszystkich pracowników w październiku 2015 roku o tym, iż z dniem 1 grudnia 2015 roku prowadzeniem działalności w zakresie ochrony zajmie się nowa firma. Pozwany przekazał pracownikom, iż mogą podjąć zatrudnienie w nowej firmie. W październiku 2015 roku pracownikami świadczącymi usługi ochrony byli: powód, W. B., który pełnił obowiązki grupowego, L. K., M. K. i Z. K.. W. D. był zatrudniony na podstawie umowy zlecenia. W dniu 14 października 2015 roku pracodawca złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wskazano likwidację stanowiska pracy.

W oświadczeniu tym znajdowało się również pouczenie o prawie odwołania się do sądu pracy w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma pracodawcy. Powód przyjął oświadczenie pracodawcy i podpisał kopię dokumentu. Pozwany w dniu 14 października 2015 roku wypowiedział umowę o pracę także innym pracownikom – W. B., z którym umowa rozwiązała się z dniem 30 listopada 2015 roku, oraz L. K., z którym umowa rozwiązała się z dniem 31 stycznia 2016 roku. Przyczyną wypowiedzenia umów

o pracę była likwidacja stanowiska pracy. Pracownik M. K. pismem z dnia 2 października 2015 roku wniósł o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 5 grudnia 2015 roku w związku z przejściem na emeryturę. Natomiast umowa o pracę z pracownikiem Z. K. rozwiązania się z upływem terminu, na który został zawarta, czyli z dniem 30 listopada 2015 roku.

W dniu 30 listopada 2015 roku pozwany zawarł umowę z M. M. (2), której przedmiotem było zlecenie od dnia 1 grudnia 2015 roku obowiązku ochrony mienia monitoringu na obiektach przy ul. (...) oraz usług gospodarczych związanych z utrzymaniem porządku i zieleni na obu posesjach.

W okresie od 3 listopada 2015 roku do 30 listopada 2015 roku powód był niezdolny do pracy – przebywał na zwolnieniu lekarskim. W dniu 30 listopada 2015 roku umowa o pracę powoda uległa rozwiązaniu. Powód po rozwiązaniu umowy o pracę udał się do siedziby pozwanego celem uzyskania świadectwa pracy. Powód odebrał świadectwo pracy, ale wnioskiem z dnia 3 grudnia 2015 roku zwrócił się o sprostowanie dokumentu poprzez podanie informacji o rodzaju zawartej umowy o pracę, podanie strony, która wypowiedziała umowę o pracę, wskazanie przyczyny rozwiązania umowy o pracę – likwidacja stanowiska pracy. Pracodawca uwzględnił ten wniosek i wydał powodowi nowe świadectwo pracy, które A. K. odebrał w dniu 7 grudnia 2015 roku. W grudniu powód przebywał w domu. Powód nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Stan zdrowia powoda w styczniu 2016 roku poprawił się na tyle, iż mógł on wychodzić z domu. Powód w styczniu 2016 roku przechodząc obok swojego dawnego miejsca pracy zobaczył osobę chroniącą obiekt. W połowie stycznia w rozmowie z jednym z mieszkańców nieruchomości powód dowiedział się, że na stanowiska ochroniarzy zatrudnione zostały nowe osoby. W lutym 2016 roku, przed skierowaniem do Sądu pozwu w niniejszej sprawie powód zasięgnął porady w Izbie Adwokackiej w Ł. w ramach bezpłatnych porad prawnych.

Powód w 2010 roku miała zawał serca. Cały czas leczy się na kręgosłup. Ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy powództwo oddalił z uwagi na jego spóźnione wniesienie.

Sąd meriti odnosząc się do treści art. 264 § 1 k.p. i art. 265 § 2 k.p. wskazał, że w przedmiotowej sprawie bezspornym jest, iż powód przekroczył siedmiodniowy termin do wniesienia odwołania, składając do sądu pozew po upływie prawie 4 miesięcy od dnia, w którym zapoznał się z treścią pisma wypowiadającego mu umowę o pracę. W niniejszej sprawie należało przede wszystkim rozważyć, czy wniosek o przywrócenie terminu został przez powoda skutecznie złożony w ciągu 7 dni od ustania przyczyn jego uchybienia, czy wskazane przez niego okoliczności w ogóle mogą usprawiedliwiać przekroczenie terminu i czy zostały uprawdopodobnione. Uzasadniając wniosek o przywrócenie terminu powód wyjaśnił, iż nie złożył pozwu w terminie 7 dni od otrzymania pisma z wypowiedzeniem umowy o pracę, gdyż o tym, iż przyczyna wskazana w oświadczeniu pracodawcy w jego ocenie jest nierzeczywista dowiedział się w dniu 29 stycznia 2016 roku, przechodząc obok kamienicy, w której pełnił obowiązki pracownika ochrony. Tego dnia zobaczył bowiem innego pracownika, który w mundurze ochrony świadczył pracę, którą on wcześniej wykonywał. W pierwszej kolejności Sąd meriti wskazał, że powód nie uprawdopodobnił okoliczności przez siebie przywoływanych. Nadto w ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie wskazane przez powoda okoliczności nie usprawiedliwiają przekroczenia terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę i to opóźnienia prawie czteromiesięcznego. Przede wszystkim powód nie wykazał, kiedy ustała przyczyna niezawinionego opóźnienia. Argumentacja powoda była w tym zakresie dwukierunkowa. Z jednej strony powoływał się on na swój stan zdrowia. Z drugiej na swoją nieświadomość, iż przyczyna rozwiązania umowy o pracę jest nierzeczywista. Żadnej z powyższych okoliczności nie uprawdopodobnił. Odnośnie stanu zdrowia nie zostały złożone żadne dokumenty, które wskazywałyby, że powód był w stanie zdrowia uniemożliwiającym podejmowanie jakichkolwiek czynności. Powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego w okresie od 3 do 30 listopada 2015 roku. Wcześniej tj. od 22 października do 2 listopada 2015 roku przebywał na urlopie wypoczynkowym, zaś w okresie od 15 października do 21 października 2015 roku świadczył pracę. Powód twierdził, iż w grudniu 2015 roku jego stan zdrowia uległ pogorszeniu, ale nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Stwierdził, iż nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego, ponieważ nie chciał „naciągać Skarbu Państwa”. Pomimo twierdzenia o pogorszeniu stanu zdrowia, powód podejmował czynności związane z uprawnieniami pracowniczymi, tzn. odebrał świadectwo pracy wystawione w dniu 30 listopada 2015 roku, następnie w dniu 3 grudnia 2015 roku złożył wniosek o sprostowanie świadectwa pracy, a w dniu 7 grudnia 2015 roku odebrał sprostowane świadectwo pracy. Wszystkie te czynności wykonał osobiście, nadto osobiście w siedzibie pracodawcy, która jest miejscem zamieszkania pozwanego i jednocześnie miejscem, w którym powód świadczył pracę. A zatem w grudniu 2015 roku powód wykazywał aktywność, która mogłaby doprowadzić do powzięcia przez niego decyzji o odwołaniu się do sądu. Będąc bowiem na nieruchomości przy ul. (...), pewnie spostrzegł, że usługi ochrony są wykonywane. Takie zachowanie powoda należy odczytywać jako przejaw niewłaściwego dbania przez powoda o własne interesy. Powód nie wykazał, kiedy spostrzegł, że wskazana mu przyczyna wypowiedzenia umowy jest nieprawdziwa. W pozwie została wskazana data 29 stycznia 2016 roku, ale powód w zeznaniach nie potrafił wskazać tej daty. Nadto stwierdził, że już w połowie stycznia 2016 roku w rozmowie z jednym z mieszkańców posesji przy ul. (...) dowiedział się, że są przyjmowani pracownicy ochrony. Powód przyznał także, iż w okresie od listopada 2015 roku do lutego 2016 roku przechodził obok posesji przy ul. (...) idąc do kuzynki, którą często odwiedza, albo do lekarza. Trudno zatem w przekonaniu Sądu meriti ustalić, kiedy powód powziął wątpliwości co do rzeczywistego stanu rzeczy, a przede wszystkim kiedy powinien podjąć decyzje o odwołaniu się do sądu. Powyższe wskazuje, że powód nie zachował także terminu 7 dni – od dnia ustania przyczyny uniemożliwiającej dokonanie czynności procesowej w terminie.

W ocenie Sądu Rejonowego powód w żadnej mierze nie sprostował obowiązkowi wykazania prawdziwości podnoszonych twierdzeń. Wręcz można odnieść wrażenie, że powód „dopasował” datę 29 stycznia 2016 roku, w której spostrzegł pracownika ochrony, tak by zachowany został siedmiodniowy termin do wniesienia pozwu. Okoliczności tej nie wykazał. Nie wykazał także, by mógł także przez cały okres od dnia wypowiedzenia umowy – 14 października 2015 roku, do dnia złożenia pozwu – 4 lutego 2016 roku, być w uzasadnionym błędzie co do tego, że obowiązki ochrony są wykonywane. Wydaje się to tym bardziej nieprawdopodobne, że powód co najmniej dwukrotnie był u pozwanego po

świadczenie pracy. Nadto, jak sam przyznał często chodził obok nieruchomości. Trudno zatem uwierzyć, że przez cały okres prawie 4 miesiące nie powziął tych wątpliwości co do prawdziwości przyczyny, które zaprezentował w złożonym dopiero w dniu 4 lutego 2016 roku pozwie.

Reasumując, Sąd Rejonowy uznał, iż wniosek powoda o przywrócenie terminu na wniesienie odwołania od wypowiedzenia mu umowy o pracę nie zasługuje na uwzględnienie. Powód nie wykazał bowiem, iż zwłoka w dokonaniu tej czynności, której bez wątpienia dopuścił się i która posiadała z całą pewnością cechę nadmierności (prawie 4 miesiące), była efektem niezawinionych przez niego szczególnych okoliczności trwających nieprzerwanie od dnia upływu terminu do wniesienia odwołania, których nie mógł uniknąć nawet dochowując należytej staranności, jakiej można wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy.

Sąd Rejonowy nie rozważał zasadności i legalności przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę, gdyż niezachowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia wypowiedzenia wyłącza taką potrzebę (por. wyrok SN z dnia 23 czerwca 2005 r., II PK 287/04, Pr. Pracy z 2006 r., nr 1, str. 33). Z powyższego względu Sąd meriti oddalił wszystkie zgłoszone pozostałe wnioski dowodowe.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i § 2 pkt 1, § 4 w zw. z § 15 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U z 2015 roku poz. 1801).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona powodowa zaskarżając je w całości. Skarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności naruszenie art. 265 § 1 k.p. poprzez nieuzasadnione przejęcie, iż powód nie wykazał, że złożenie pozwu po terminie wynikającym z art. 264 k.p. nie nastąpiło z winy powoda, w tym w szczególności, iż na powodzie nie ciążył obowiązek weryfikacji przyczyn rozwiązania umowy o pracę przez pozwanego tj. obowiązek weryfikacji rzeczywistej likwidacji stanowiska pracy powoda;
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez zakwestionowanie przez Sąd I instancji twierdzeń powoda o dacie powzięcia wiedzy zatrudnieniu innego pracownika na stanowisku pracy powoda.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu dla Łodzi - Śródmieścia do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oświadczając, że nie zostały one opłaconych ani w części ani w całości.

Ponadto apelujący wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego na zasadzie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu:

- z dokumentu tj. pismo z Okręgowej Rady Adwokackiej w Ł. z dnia 15 stycznia 2016 roku oraz z zestawienia Okręgowej Rady Adwokackiej porad udzielanych w dniu 1 lutego 2016 roku na okoliczność daty udzielenia powodowi porady prawnej przez adw. M. J.,
- z dokumentu decyzji ZUS o waloryzacji renty z dnia 8 marca 2016 roku oraz przesłuchania stron na okoliczności sytuacji majątkowej oraz dochodów powoda;

- z dokumentacji medycznej powoda tj. (...) dla lekarza kierującego/POZ z dnia 12 stycznia 2016 roku, skierowania do poradni specjalistycznej z dnia 12 stycznia 2016 roku, wyniku badania TK kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego bez wzmocnienia kontrastowego, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 24 marca 2016 roku okoliczność schorzeń na jakie cierpi powód a także adresu pod którym powód się leczył.

W dniu 4 października 2016 roku pełnomocnik strony pozwanej złożył odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego za II instancję według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 listopada 2016 roku pełnomocnik powoda poparł apelację oraz wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, oświadczając, że koszty te nie zostały opłacone ani w całości ani w części. Z ostrożności procesowej wniósł także o nieobciążanie powoda kosztami, z uwagi na jego trudną sytuację materialną.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy na brak podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodów zgłoszonego w apelacji.

Zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. Natomiast w art. 217 § 1 k.p.c. został określony przez ustawodawcę termin przedstawienia faktów i dowodów. W świetle tego przepisu, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów niniejszego kodeksu mogą dla niej wynikać z działania na zwłokę. Podczas całego postępowania strona powodowa nie była ograniczona w możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Dodatkowo w świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Strona powinna zatem przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c.. Przepis ten został wprowadzony głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłonienie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już przed sądem pierwszej instancji. Jednocześnie tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Obostrzenia zawarte w omawianym przepisie są wyrazem dążenia do koncentracji materiału procesowego, a nie ograniczania rozpoznawczych i kontrolnych funkcji apelacji. Dla strony zapobiegliwej i dbającej należyćie o swoje procesowe interesy, obostrzenia te nie stanowią przeszkody w zrealizowaniu celu procesowego, w szczególności polegającego na ujawnieniu prawdy materialnej. Chodzi o to, aby na skutek obostrzeń przewidzianych w omawianym przepisie, ustanowionych zasadniczo w celach pragmatycznych, nie ucierpiało prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy.

Przede wszystkim zauważyć należy, że dokumentacja, która nie była dotychczas załączona do akt sprawy pochodzi w całości z okresu sprzed wydania wyroku. Nie było więc przeszkód, aby ją załączyć w czasie gdy toczyło się jeszcze postępowanie pierwszoinstancyjne. Ponadto strona powodowa nie wykazała w sposób przekonujący, że dopuszczenie wskazanych dowodów w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie było możliwe ani że potrzeba powołania się nań wynikła później. Nie może przy tym umknąć uwadze, że stronę powodową reprezentował zawodowy pełnomocnik, który winien czuwać nad prawidłowym i terminowym zgłaszaniem twierdzeń i dowodów. Zgłoszenie przedmiotowego wniosku dowodowego na obecnym etapie postępowania nie mogło zatem odnieść zamierzonego skutku procesowego. W tej sytuacji Sąd Okręgowy powyższy wniosek pominął.

Przechodząc do meritum wskazać należy, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Przede wszystkim brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV KKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Odmienna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego przedstawiona przez powoda, a w zasadzie odmienne wnioski wyprowadzone na podstawie tych samych okoliczności pozostają jedynie w sferze dyskusji i nie są wystarczające do uznania, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a jego ocena jest dowolna.

Nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia apelacji, że Sąd Rejonowy zaniechał dokonania wszechstronnego rozważania materiału dowodowego, kwestionując zeznania powoda, co do rzeczywistej daty powzięcia wiedzy o zatrudnieniu innego pracownika na stanowisku powoda.

Zauważyć należy, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych w całości oparł się na zeznaniach powoda, z których to wynika kiedy mógł prawdopodobnie powziąć wiedzę o zatrudnieniu innego pracownika na jego stanowisko. Powód zeznał, że „Rozmawiałem z jednym z mieszkańców w połowie stycznia, który mnie poinformował, że na te stanowiska są powołane inne osoby.” Oznacza to, że powód wskazał przybliżoną datę kiedy dowiedział się o nierzeczywistej przyczynie wypowiedzenia mu umowy o pracę. Ponadto z zeznań powoda wynika, że już w grudniu 2015 roku był u pozwanego po odbiór świadectwa pracy oraz, że często przechodził koło swojego byłego miejsca pracy, gdy udawał się do kuzynki czy lekarza. Oznacza to, że miał możliwość najwcześniej już w grudniu 2015 roku zaobserwować zatrudnienie innej osoby, a najpóźniej w połowie stycznia 2016 roku, gdy rozmawiał z jednym z mieszkańców ochranianej przez pozwanego posesji. Dlatego też w żadnym wypadku nie mogła zostać się prezentowana w pozwie wersja o powzięciu przez powoda wiadomości o zatrudnieniu na jego miejsce innej osoby dopiero w dniu 29 stycznia 2016 roku. W tej sytuacji trudno nie zgodzić się z rozważaniami Sądu Rejonowego, że powód „dopasował” datę 29 stycznia 2016 roku, w której spostrzegł pracownika ochrony, tak aby zachować siedmiodniowy termin do wniesienia pozwu. Przy czym co istotne powód w ramach złożonych zeznań w ogóle nie odniósł się do daty 29 stycznia 2016 roku jako dnia

kiedy zaistniały jakiejkolwiek okoliczności, które sprawiły, że powziął wiedzę o fikcyjności przyczyny wypowiedzenia. Jedynie w pozwie akcentował okoliczność, że przechodząc obok nieruchomości przy ul. (...) zobaczył przypadkiem po raz pierwszy pracownika ochrony. Jednak dowodem w sprawie nie jest pozew, ale złożone przed Sądem zeznania, a z nich w żaden sposób nie wynikało, aby datą powzięcia wskazanej wiadomości był dzień 29 stycznia 2016 roku. W związku z tym nie mogły ostać się zarzuty apelacji dotyczące dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie powzięcia przez powoda wiedzy o zatrudnieniu innego pracownika na stanowisku powoda. Uznać zatem należy, że powód mógł mieć wiedzę o zatrudnieniu nowego pracownika - chociaż nie można określić konkretnego dnia, ale jedynie zakresić przedział czasowy - kiedy faktycznie to nastąpiło. Jednak na pewno nie była to data 29 stycznia 2016 roku, ponieważ nie zostało to wykazane w żaden uzasadniony sposób. Wręcz przeciwnie z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że nastąpiło to znacznie wcześniej.

Ponadto w żadnym wypadku przekroczenia terminowi do wniesienia odwołania nie może usprawiedliwiać - jak akcentuje to w apelacji skarżący - okoliczność niskich kwalifikacji powoda czy też braku wiedzy prawniczej. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że przesłankę braku winy pracownika należy analizować przy uwzględnieniu z jednej strony subiektywnej zdolności do oceny rzeczywistego stanu rzeczy, mierzonej zwłaszcza poziomem wykształcenia, skalą posiadanej wiedzy prawniczej i życiowego doświadczenia, a z drugiej - zobiektywizowanym stopniem staranności, jakiej można oczekiwać od strony należycie dbającej o własne interesy. Niniejsze postępowanie wykazało, że powód był w stanie wyciągnąć z zaistniałej sytuacji logiczne wnioski tj. uznał, że nowa osoba chroniąca obiekty pozwanego została zatrudniona na jego miejsce co oznacza, że sformułowana w wypowiedzeniu przyczyna była fikcyjna. Zatem brak doświadczenia prawniczego czy też niskie kwalifikacje zawodowe nie były przeszkodą do wyprowadzenia powyższych wniosków. W tej sytuacji nie uprawnionym było przypisywanie wskazanym okolicznością większego znaczenia, ponieważ nie pozbawiały one powoda możliwości wyciągnięcia w zaistniałej sytuacji logicznych wniosków. Problemy w tym, że powód nie wykazał w sposób uzasadniony kiedy faktycznie do wskazanych wniosków doszedł. Powoływanie się na datę 29 stycznia 2016 roku kiedy to miał przechodzić koło miejsca swojej poprzedniej pracy i zaobserwować inną osobę na stanowisku ochrony nie mogło być uznane za uzasadnione. Ponieważ jak wykazało niniejsze postępowanie powód był u pracodawcy już w grudniu 2015 roku zaś w połowie stycznia 2016 roku rozmawiając z mieszkańcem posesji chronionej przez pozwanego dowiedział się o innej osobie zatrudnionej na stanowisku ochrony. Dlatego też do powyższych wniosków tj. nierzeczywistej przyczyny wypowiedzenia uzasadniających wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania mogło dojść znacznie wcześniej niż dopiero w dniu 29 stycznia 2016 roku. W związku z tym nie było możliwe przychylenie się do twierdzeń apelacji, że brak wykształcenia prawniczego oraz niskie kwalifikacje zawodowe pozbawiły powoda możliwości oceny przyczyny wypowiedzenia.

W tej sytuacji zgodzić należy się z wywodami Sądu Rejonowego, że wniosek powoda o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia mu umowy o pracę nie zasługiwał na uwzględnienie. Powód nie wykazał bowiem, iż zwłoka w dokonaniu tej czynności, której bez wątpienia dopuścił się i która posiadała z całą pewnością cechą nadmierności (prawie 4 miesiące), była efektem niezawinionych przez niego szczególnych okoliczności trwających nieprzerwanie od dnia upływu terminu do wniesienia odwołania, których nie mógł uniknąć nawet dochowując należytej staranności, jakiej można wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów procesowych. Rozumowanie Sądu pierwszej instancji było logiczne i spójne. Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone rzetelnie i wnikliwie, a ocena materiału dowodowego była przekonująca. Miało to swoje odzwierciedlenie w rzeczowym uzasadnieniu wyroku. Z tych też względów uznać należy, że nie ma podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 233 k.p.c.

Akceptacja powyższych ustaleń faktycznych i oceny dowodów Sądu Rejonowego, czyni bezzasadnym zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 265 § 1 k.p. poprzez nieuzasadnione przejęcie, iż powód nie wykazał, że złożenie pozwu po terminie wynikającym z art. 264 k.p. nie nastąpiło z winy powoda, w tym w szczególności, iż na powodzie nie ciążył obowiązek weryfikacji przyczyn rozwiązania umowy o pracę przez pozwanego tj. obowiązek weryfikacji rzeczywistej likwidacji stanowiska pracy powoda

Reasumując - w kontekście powyższych rozważań - Sąd Okręgowy przyjął, iż prezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie. Trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż wniosek powoda o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia mu umowy o pracę nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd drugiej instancji zważył więc, iż zaskarżone rozstrzygnięcie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego było oczywiście uzasadnione.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Odnosząc się do kwestii kosztów za II instancję podnieść należy, iż zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i stanowi wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód pomimo przegrania w postępowania apelacyjnego powinien skorzystać z dobrodziejstwa tego przepisu. Z uzasadnienia apelacji wynika, że powód znajduje się z trudnej sytuacji majątkowej. Pracuje nie regularnie, a dochody uzyskiwane na stanowisku pracownika ochrony są bardzo niskie. Aktualnie A. K. (1) pobiera rentę w wysokości 759,12 zł. Z kwoty tej 200 złotych przeznacza co miesiąc na leki oraz około 250 złotych na opłaty związane z utrzymaniem mieszkania tj. czynsz, światło. Zatem po poniesieniu wszelkich niezbędnych zobowiązań finansowych pozostaje mu kwota 300 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego w Łodzi nie ma podstaw do obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego, gdyż jest on obecnie w trudnej sytuacji finansowej.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Okręgowego należało odstąpić od obciążenia powoda A. K. (1) kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu za II instancje orzeczono na podstawie § 2, 3, 4 ust. 3 oraz § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 15 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2015 poz. 1801) uwzględniając zwrot stawki podatku VAT.

Przewodnicząca: Sędziowie:

E.W.